

Andrzej Moszczyński

Inaczej o szczęściu



INSPIRUJĄCY PORADNIK

Andrzej Moszczyński

Inaczej o szczęściu



2021

[Kup książkę](#)

© Andrzej Moszczynski, 2021

Korekta oraz skład i łamanie:
Wydawnictwo Online
www.wydawnictwo-online.pl

Projekt okładki:
Mateusz Rossowiecki

Wydanie I

ISBN 978-83-65873-92-7

Wydawca:



Andrew Moszczynski Institute LLC
1521 Concord Pike STE 303
Wilmington, DE 19803, USA
www.andrewmoszczynski.com

Licencja na Polskę:
Andrew Moszczynski Group sp. z o.o.
ul. Grunwaldzka 472
80-309 Gdańsk
www.andrewmoszczynskigroup.com

Licencję wyłączną na Polskę ma Andrew Moszczynski Group sp. z o.o. Objęta jest nią cała działalność wydawnicza i szkoleniowa Andrew Moszczynski Institute. Bez pisemnego zezwolenia Andrew Moszczynski Group sp. z o.o. zabrania się kopiowania i rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie tekstów, elementów graficznych, materiałów szkoleniowych oraz autorskich pomysłów sygnowanych znakiem firmowym Andrew Moszczynski Group.

*Ukochanej Żonie
Marioli*

SPIS TREŚCI

Wstęp. Inaczej o szczęściu	9
Rozdział 1. Cztery czynniki szczęścia	23
Rozdział 2. Pierwszy czynnik: przyjęcie odpowiedzialności za własne szczęście	27
Rozdział 3. Drugi czynnik: poznanie fundamentów szczęścia	39
Rozdział 4. Trzeci czynnik: przeszkody w osiągnięciu szczęścia	43
Rozdział 5. Czwarty czynnik: szczęście wynikające z dawania	49
Co mógłbyś zapamiętać?	55
Bibliografia	59
O autorze	75
Opinie o książce	81

Dodatek. Cytaty, które pomagały
autorowi napisać tę książkę

85

Wstęp

Inaczej o szczęściu

Kilka lat temu przeczytałem interesujący tekst o szczęściu.

Dowiedziałem się z niego między innymi, że szczęściu towarzyszy spokój wewnętrzny, który wynika z bycia uczciwym.

Po przeczytaniu tego nasunęła mi się refleksja: kiedy naszą wartością nadrzędną jest uczciwość, wówczas nie obawiamy się na przykład utraty reputacji.

Ten jeden drobiazg w pewnym sensie jest odpowiedzialny za bycie szczęśliwym.

Analizując temat szczęścia w kontekście bycia uczciwym, czasami zastanawiam się, jaki związek ma uczciwość z niedocenianą przez nas cnotą, jaką jest pokora.

Pokora ma wiele odcieni i można ją analizować w wielu różnych aspektach.

Myślę, że pokora może oznaczać, iż pragniemy się uczyć przez całe życie.

I to nie tylko zdobywając wiedzę szkolną czy uniwersytecką, z książek czy na kursach. Chodzi o coś więcej – o naukę poprzez obserwację innych ludzi, a nawet zwierząt.

Kiedy umiemy się uczyć od innych, bez względu na ich zamożność, wykształcenie, pozycję społeczną, wówczas jesteśmy przystępni, a inni darzą nas szacunkiem i zwyczajnie nas lubią. To właśnie jest pewną miarą szczęścia.

Człowiek, który nie uważa pokory za cnotę ani wartość, może przejawiać przeciwne cechy, takie jak: zarozumiałość, zuchwałość, pychę. Jak zachowuje się taka osoba?

Swoją postawą demonstruje, że jest lepsza od innych; na przykład nauczyciel w szkole sam może wybrać sposób komunikowania się z uczniami: będzie przystępny, życzliwy, pokorny, skromny, będzie zwracał uwagę na możliwości swoich uczniów, ich ograniczenia, różnice

w percepcji albo będzie się wywyższał, co okaże intonacją głosu czy używaniem słów mało zrozumiałych dla swoich podopiecznych.

Znam ludzi, którzy uznali, że pokora to pozytywna cecha i że warto ją pielęgnować. Tacy ludzie dość szybko znajdują w sobie źródło siły do podejmowania różnych wyzwań. Wynika to z umiejętności wejrzenia w siebie, spojrzenia na siebie jakby oczami innych.

Weźmy na przykład takie źródło nieporozumień, a może nawet konfliktów, jakim jest przerywanie innym podczas rozmowy. Osoba pokorna posiada taki stan umysłu, który pomaga jej rozpoznać u siebie tę przywarę, która zniechęca innych do prowadzenia rozmów. Co z tym dalej robi?

Zwyczajnie rozwija w sobie przekonanie, że chce tego zaprzestać. Następnie szuka skutecznych strategii, które wprowadzi w życie.

A jakie Ty masz w tej sprawie zdanie?

Pokorni ludzie nie uważają się za lepszych od innych. Jeśli cenisz u innych na przykład umiejętność przyznawania się do błędów, to wiesz, że

pewna doza szczęścia prędej czy później „zapuka do drzwi” takich osób.

Kończąc ten wątek – wątek pokory – dodam jeszcze, że jeśli umiemy przeprosić za popełniony błąd, to jesteśmy wolni od dumy i manii wielkości; kiedy przyznajemy się do błędów, to jesteśmy wiarygodni.

Ludzie wiedzą, że każdy popełnia błędy. Lecz nie każdy jest w stanie się do nich przyznać.

Co to wszystko ma wspólnego ze szczęściem?

Złe relacje z innymi nie dają szczęścia – osoba pokorna dba o dobre relacje z innymi, zależy jej na byciu przystępną i życzliwą.

Szczęśliwa jest też osoba współczująca. Jeśli jesteś taką osobą – a myślę, że większość ludzi posiada tę cechę – to wypełnia Cię łagodność i empatia, współodczuwasz ból innych i „łączysz się” z nimi na poziomie emocjonalnym.

Co jeszcze można powiedzieć o szczęściu? Szczęście to dla wielu z nas brak stresu, brak bólu psychicznego, to posiadanie dziecka (zwłaszcza jeśli małżonkowie się o nie starają, a jest to trud-

ne z powodów zdrowotnych), to dobrze przespana noc czy spacer z rodziną.

Ponadto jesteśmy szczęśliwi, jeśli robimy coś dla innych, jeśli pielęgnujemy pozytywne relacje.

Pewnie wiesz, że kto dba o dobre relacji z innymi, ten zwyczajnie lubi ludzi. Kto myśli o innych pozytywnie, wierzy w ich dobre intencje, niesie pociechę, chętnie chwali, docenia, okazuje wdzięczność, umie słuchać, ten zaspokaja u innych potrzebę bycia ważnym.

To ktoś, kto akceptuje odmienność. Kto kocha innych, jest delikatny, nie ocenia. Nie trzeba do tego dużo, wystarczy rozbudzić w sobie miłość do innych ludzi.

Z moich obserwacji wynika, że jeśli ktoś od dziecka jest przyjazny, komunikatywny, optymistyczny, wrażliwy na ludzkie cierpienie, kochający zwierzęta, altruistyczny, to jest mu bliżej do bycia szczęśliwym.

Nie oznacza to jednak, że inni nie są szczęśliwi. Wielu jest, bo spełniają jeszcze wiele innych kryteriów.

U niektórych ludzi musi się coś wydarzyć w życiu: wypadek, choroba, zdrada, śmierć bliskiej osoby. W takich sytuacjach następuje coś w rodzaju resetu umysłu. Nagle zdajemy sobie sprawę, co jest w życiu ważne: ciepłe relacje z innymi ludźmi, ich bliskość, zrozumienie, życzliwość, szczerość, ciepła rada, spontaniczny uśmiech.

Zaczynamy wówczas nowe życie bez zbędnych wymagań, bez złości, z większą dawką cierpliwości. Zaczynamy pojmować, że jesteśmy tu tylko na chwilę, jesteśmy tu gośćmi.

Czy wiesz, że kiedy umrzesz, to ci, którzy przyjdą na Twój pogrzeb, prawdopodobnie podsumują Twoje życie tylko jednym zdaniem? Większość z nich odpowie na pytanie: kim on był?

Ludzie podążający drogą szczęścia rozumieją to, że aby doświadczać ze strony innych przejawów miłości, sami muszą tacy być w stosunku do innych; wiedzą, że inicjatywa musi wyjść od nich samych. Czy myślisz teraz, kiedy masz na to jeszcze wpływ, jak odpowiedzą inni na pytanie: kim był ten człowiek?

Kiedy umarł mój tata, miałem zaledwie piętnaści lat.

Śmierć taty była dla mnie traumatyczna. W tamtym okresie byłem bardzo skupiony na poszukiwaniu odpowiedzi na jedno pytanie: jaki jest sens życia? Po co żyjemy? Dlaczego na świecie jest tyle cierpienia, bólu, złości? Od tego czasu rozpocząłem poszukiwania sensu życia i postanowiłem w swoim sercu, że będę się skupiał na zgłębianiu tajników umysłu. Dlaczego? Aby osiągnąć szczęście, a może nawet coś więcej – spełnienie.

Po jakimś czasie pojawiło się pragnienie kontrolowania własnych myśli, słów, postępowania. W każdym razie ten jeden impuls – śmierć taty – pociągnął za sobą szereg postanowień, które prowadziły mnie do celu, jakim jest życie według własnego scenariusza.

Dotarło wówczas do mnie, jak kruche jest życie – mój ojciec miał tylko 44 lata, kiedy zmarł. Od tego czasu chodzę regularnie na pogrzeby, ponieważ przypominają mi, jaki jest sens życia, skłaniają mnie do stawiania następujących py-

tań: co robić, aby być szczęśliwym? Jak określać priorytety? Jak siebie dyscyplinować, aby robić to, co powinno zostać zrobione? Skoro ludzie potrafią opisać innych jednym zdaniem, to jak chcę być opisany?

Ja pragnę być zapamiętany jako ten, kto szukał kierownictwa Bożego i okazywał innym dobro. Tylko tyle, nic więcej.

Myślę, że właśnie takie proste, krótkie zdanie może być mottem dla moich codziennych decyzji. W zasadzie taka jest moja misja życiowa: zachęcać, inspirować, wzmacniać, budować, wpływać na podejmowanie dobrych decyzji, pokazywać, że można być spełnionym człowiekiem.

Takie nastawienie do życia już od wielu lat nadaje głęboki sens mojemu życiu i budzi we mnie energię, która pozwala mi być niemal przez cały czas zaangażowanym we wszystko, czym się zajmuję.

Ale powróćmy do szczęścia. Kiedy jesteś osobą wdzięczną, zauważasz intencje, a nie określone czyny. Raczej myślisz o tym, co masz,

niż o tym, czego Ci brakuje. Kontrolujesz siebie w różnych aspektach życia, na przykład pamiętasz, aby nie wynosić się nad innych. Kiedy doceniasz to, co masz, i to, co Cię spotyka, rzadko kiedy się smucisz, raczej jesteś pełen pozytywnej energii.

A co wspólnego ze szczęściem ma poczucie własnej wartości?

Kiedy masz zdrowe poczucie własnej wartości, zwyczajnie lubisz siebie. Uśmiewasz się do siebie w łazience, dbasz o siebie, czytasz to, co sprawia Ci przyjemność, jesz smaczne potrawy, wychodzisz na spacer, do kina, teatru, odwiedzasz gabinety spa. Wyznaczasz sobie cele, które są w zasięgu Twoich możliwości, są realistyczne. A kiedy lubisz siebie, to lubisz też innych. Jeśli rozumiesz, kim jesteś, nie oczekujesz od siebie tego, czego nie jesteś w stanie zrobić, a to tworzy harmonię. Kiedy jesteś osobą, która wierzy w siebie, wyznaczasz sobie cele i je osiągasz, co również uszczęśliwia.

Gdy jesteś wnikliwy, nie oceniasz, a tym bardziej nie osądzasz – takie postępowanie Cię

uszcęśliwia. Ponadto dzięki wnikliwości jesteś specjalistą od rozwiązywania życiowych wyzwań – to jest źródłem szczęścia. Jeśli jesteś wytrwały i kończysz to, co zacznasz, stajesz się osobą, której inni ufają. Ufasz także sam sobie, co również Cię uszcęśliwia.

Będąc odważnym, robisz to, czego wielu się obawia i rezygnuje z różnych okazji.

Przekraczanie granic i podejmowanie się trudnych zadań rodzą świadomość bycia potrzebnym. Odwaga to wybitny atrybut szczęśliwego człowieka. Podobnie kiedy jesteś entuzjastyczny, to Twój uśmiech, radość, zadowolenie są dowodami, że jesteś szczęśliwy.

A kiedy entuzjazm nas nie opuszcza? Gdy zajmujemy się na co dzień tym, co jest też naszą pasją, czymś, co kochamy, co będziemy w stanie robić nawet bez zapłaty. Dla człowieka, który jest realistą, bycie szczęśliwym jest w pewnym sensie naturalne. Nie chodzi mi o bycie pesymistą. Tylko realistą, który jest bardzo zaangażowany w poszukiwanie rozwiązań w różnych obszarach życia.

Jestem przekonany, że szczęśliwy jest ten, kto lubi się uczyć, kto poznał swoje zdolności do przyswajania wiedzy i ma plan własnej edukacji – uczenie się jest czymś pięknym i to nas różni od innych stworzeń.

Czyż to nie cud, że umiemy mówić, pisać, czytać, słuchać pięknej muzyki, malować, rzeźbić?

Aby to wszystko można było robić, potrzebny jest impuls do nauki, jej głód, jej pragnienie.

Ci, którzy odkryli, że zaspokajanie tej potrzeby daje szczęście, są w pewnym sensie zwycięzcami – ludźmi doświadczającymi uczucia ekscytacji. Ci z nas, którzy kochają się uczyć, rozumieją, jak w trakcie nauki czas gna niczym rozpędzony pociąg.

Nie wiadomo kiedy mija pięć godzin. Jest to tak zwany stan *flow*.

Zatem odkryj własny sposób na naukę i doświadczaj szczęścia.

Posiadanie różnych umiejętności, takich jak asertywność, wyznaczanie celów, planowanie, podejmowanie decyzji, ustalanie priorytetów, to

również źródło pełni szczęścia. Dlatego ich rozwijanie jest naprawdę fascynującym zajęciem.

Czy potrafisz sobie wyobrazić człowieka, który posiada umiejętność ustalania priorytetów?

On po prostu wie, co ma zrobić w pierwszej kolejności, i to robi.

Nie odkłada spraw ważnych na koniec, bo rozumie, że dysponuje określonym zasobem energii.

I kiedy postępuje zgodnie z posiadaną umiejętnością, jest z siebie zadowolony.

To owoc jego pracy nad daną umiejętnością.

Skoro szczęście wynika z utrzymywania dobrych relacji z innymi, to zapewne warto się pochylić nad tym, w jaki sposób można rozwinąć w sobie pozytywne nastawienie, które pozwala nam na niewdawanie się w konflikty z innymi. Nasza postawa wobec innych ludzi czy zdarzeń jest kluczowa zwłaszcza w aspekcie utrzymywania pozytywnych relacji.

Często mówił o tym profesor psychologii **Viktor Frankl**: „Ostatnią z ludzkich wolności pozostaje wybór postawy wobec dowolnego zestawu okoliczności”. Ten człowiek wiedział, co

pisze, bowiem doświadczył ogromu cierpienia i bólu w obozie koncentracyjnym.

Ale dobre relacje z innymi, które dają nam szczęście, to coś więcej niż pozytywne nastawienie. To również motywowanie innych, by wykorzystywali swój potencjał, to ufanie innym, a przede wszystkim obdarzanie ich altruistyczną miłością.



Rozdział 1

Cztery czynniki szczęścia

Czy wiesz, dlaczego wymieniłem aż tyle cech, umiejętności, które wpływają na nasze zadowolenie, na nasze szczęście? Ponieważ wszystkie te elementy są odpowiedzialne za jakość naszego życia. Tak dochodzimy do kolejnego aspektu szczęścia.

Zdaniem wielu myślicieli szczęście ma związek z zaspokajaniem potrzeby rozwoju osobistego. Potrzeby doskonalenia swojej osobowości. Czy też tak myślisz?

Rodzimy się z naturalną potrzebą rozwoju, która jest najsilniejsza w pierwszym okresie życia.

Jako dzieci z ogromnym zapałem i radością chłonimy wszelkie nowości i intuicyjnie szukamy inspiracji. Niestety, z wiekiem zwykle traci-

my spontaniczną chęć poznawania świata; tylko nieliczni zachowują ją na całe życie.

Dlaczego tak się dzieje?

Gdzie się podziwia nasza wrodzona ciekawość i zdolność do zachwycania się życiem? Pod wpływem wychowania i kontaktów ze środowiskiem korygujemy swoje nastawienie i dostosowujemy się do wymagań otoczenia. To bardzo niepokojące zjawisko hamujące naturalny rozwój osobowości.

Czasami słyszymy: „głową muru nie przebijesz”, „biednemu zawsze wiatr w oczy”, „trzeba się pogodzić z losem”.

Czy to możliwe, by jakość życia człowieka zależała niemal wyłącznie od czynników zewnętrznych, a nie od niego samego?

Gdyby Ciebie o to zapytano, jakiej byś udzielił odpowiedzi?

Oczywiście można zacytować wielu znanych myślicieli i powiedzieć, że szczęście zależy od nas samych. Ale czy w to wierzymy? Czy wierzysz w to, że potencjał tkwi w każdym człowieku i tylko czeka, aby go wykorzystać?

Jeśli „głodzisz” wątpliwości, a „karmisz” wiarę w dobro, miłość i rozwój, to jesteś na najlepszej drodze do szczęścia.

Możemy być szczęśliwi niezależnie od okoliczności.

Czy dzielasz taki pogląd? Może nie, a może tak. Zastanówmy się, jak to zrobić? Jak być szczęśliwym, mimo że spotykają Cię różne nieprzyjemne sytuacje? Poszukajmy wspólnie odpowiedzi na to pytanie, rozważając cztery czynniki przybliżające nas do szczęścia.

Oto one:

1. Wiara w to, że jakość naszego życia zależy od nas samych.
2. Poznanie fundamentów szczęścia.
3. Rozpoznanie przeszkód w osiągnięciu szczęścia i nauczanie się, jak je pokonywać.
4. Robienie czegoś dla innych.

Rozwinę po kolei każdy z nich.



O autorze

Andrzej Moszczyński od 30 lat aktywnie zajmuje się działalnością biznesową. Jego główną kompetencją jest tworzenie skutecznych strategii dla konkretnych obszarów biznesu.

W latach 90. zdobywał doświadczenie w branży reklamowej – był prezesem i założycielem dwóch spółek z o.o. Zatrudniał w nich ponad 40 osób. Spółki te były liderami w swoich branżach, głównie w reklamie zewnętrznej – tranzytowej (reklamy na tramwajach, autobusach i samochodach). W 2001 r. przejęciem pakietów kontrolnych w tych spółkach zainteresowały się dwie firmy: amerykańska spółka giełdowa działająca w ponad 30 krajach, skupiająca się na reklamie radiowej i reklamie zewnętrznej oraz największy w Europie fundusz inwestycyjny. W 2003 r. Andrzej sprzedał udziały w tych spółkach inwestorom strategicznym.

W latach 2005-2015 był prezesem i założycielem spółki, która zajmowała się kompleksową komercjalizacją liderów rynku deweloperskiego (firma w sumie

sprzedała ponad 1000 mieszkań oraz 350 apartamentów hotelowych w systemie condo).

W latach 2009-2018 był akcjonariuszem strategicznym oraz przewodniczącym rady nadzorczej fabryki urządzeń okrętowych Expom SA. Spółka ta zasięgiem działania obejmuje cały świat, dostarczając urządzenia (w tym dźwigi i żurawie) dla branży morskiej. W 2018 r. sprzedał pakiet swoich akcji inwestorowi branżowemu.

W 2014 r. utworzył w USA spółkę LLC, która działa w branży wydawniczej. W ciągu 14 lat (poczynając od 2005 r.) napisał w sumie 22 kieszonkowe poradniki z dziedziny rozwoju kompetencji miękkich – obszaru, który ma między innymi znaczenie strategiczne dla budowania wartości niematerialnych i prawnych przedsiębiorstw. Poradniki napisane przez Andrzeja koncentrują się na przekazaniu wiedzy o wartościach i rozwoju osobowości – czynnikach odpowiedzialnych za prowadzenie dobrego życia, bycie spełnionym i szczęśliwym.

Andrzej zdobywał wiedzę z dziedziny budowania wartości firm oraz tworzenia skutecznych strategii przy udziale następujących instytucji: Ernst & Young, Gallup Institute, PricewaterhouseCoopers (PwC) oraz Harvard Business Review. Jego kompetencje można przyrównać do pracy **stroiciela instrumentu**.

Kiedy miał 7 lat, mama zabrała go do szkoły muzycznej, aby sprawdzić, czy ma talent. Przeszedł test

pozytywnie – okazało się, że może rozpocząć edukację muzyczną. Z różnych powodów to nie nastąpiło. Często jednak w jego książkach czy wykładach można usłyszeć bądź przeczytać przykłady związane ze światem muzyki.

Dlaczego można przyrównać jego kompetencje do pracy stroiciela na przykład fortepianu? Stroiciel udoskonala fortepian, aby jego dźwięk był idealny. Każdy fortepian ma swój określony potencjał mierzony jakością dźwięku – dźwięku, który urzeka i wprowadza ludzi w stan relaksu, a może nawet pozytywnego ukojenia. Podobnie jak stroiciel Andrzej udoskonala różne procesy – szczególnie te, które dotyczą relacji z innymi ludźmi. Wierzy, że ludzie posiadają mechanizm psychologiczny, który można symbolicznie przyrównać do **mentalnego żyroskopu** czy **mentalnego noktowizora**. Rola Andrzeja polega na naprawieniu bądź wprowadzeniu w ruch tych „urządzeń”.

Żyroskop jest urządzeniem, które niezależnie od komplikacji pokazuje określony kierunek. Tego typu urządzenie wykorzystywane jest na statkach i w samolotach. Andrzej jest przekonany, że rozwijanie **koncentracji i wyobraźni** prowadzi do włączenia naszego mentalnego żyroskopu. Dzięki temu możemy między innymi znajdować skuteczne rozwiązania skomplikowanych wyzwań.

Noktowizor to wyjątkowe urządzenie, które umożliwia widzenie w ciemności. Jest wykorzystywane przez wojsko, służby wywiadowcze czy myśliwych. Życie Andrzeja ukierunkowane jest na badanie tematu źródeł wewnętrznej motywacji – siły skłaniającej do działania, do przejawiania inicjatywy, do podejmowania wyzwań, do wchodzenia w obszary zupełnie nieznane. Andrzej ma przekonanie, że rozwijanie **poczucia własnej wartości** prowadzi do włączenia naszego mentalnego noktowizora. Bez optymalnego poczucia własnej wartości życie jest ciężarem.

W swojej pracy Andrzej koncentruje się na procesach podnoszących jakość następujących obszarów: właściwe interpretowanie zdarzeń, wyciąganie wniosków z analizy porażek oraz sukcesów, formułowanie właściwych pytań, a także korzystanie z wyobraźni w taki sposób, aby przewidywać swoją przyszłość, co łączy się bezpośrednio z umiejętnością strategicznego myślenia. Umiejętności te pomagają rozumieć mechanizmy wywierania wpływu przez inne osoby i umożliwiają niepoddawanie się wszechobecnej indoktrynacji. Kiedy mentalny noktowizor działa poprawnie, przekazuje w odpowiednim czasie sygnały ostrzegające, że ktoś posługuje się manipulacją, aby osiągnąć swoje cele.

Andrzej posiada również doświadczenie jako prelegent, co związane jest z jego zaangażowaniem w działa-

nia społeczne. W ostatnich 30 latach był zapraszany do udziału w różnych szkoleniach i seminariach, zgromadzeniach czy kongresach – w sumie jako mówca wystąpił ponad 700 razy. Jego przemówienia i wykłady znane są z inspirujących przykładów i zachęcających pytań, które mobilizują słuchaczy do działania.



Opinie o książce

Małe dziecko przychodzi na świat bez instrukcji obsługi, o czym boleśnie przekonują się kolejne pokolenia młodych rodziców. A jednak mimo tej pozornej przeszkody ludzkość była i jest w stanie poradzić sobie z tym wyzwaniem. Jak? Młodzi rodzice szybko uczą się – głównie metodą prób i błędów – jak zaspokajać potrzeby swojego dziecka. Rodzicielstwo to ciekawa mieszanka zaufania do własnej intuicji, pomocy bliskich i odwołania do wiedzy ekspertów. To nie stały zestaw umiejętności, które ujawniają się w chwili narodzin dziecka, lecz raczej proces nabywania nowych umiejętności dostosowanych do potrzeb i rozwoju własnych pociech.

Nie inaczej jest w przypadku rozpoznania swoich talentów i wykorzystania ich w codziennym życiu. Nie są to zdolności, jakie nabywa się po przeczytaniu jednej książki lub uczestniczeniu w weekendowych warsztatach, lecz raczej droga, na którą się wchodzi świadomie i którą podąża przez resztę życia. Wybierając się w podróż, zwykle pakujemy ze sobą przewodnik i mapę,

dlatego też podczas podróży do własnego wnętrza także warto sięgnąć po jakiś przewodnik. Seria książek autorstwa Andrzeja Moszczyńskiego jest właśnie takim przewodnikiem, zawierającym cenne podpowiedzi oraz techniki odkrywania i wykorzystywania swoich talentów. Autor nie stawia się w pozycji eksperta wiedzącego lepiej, co jest dla nas dobre, lecz raczej doradcy odwołującego się szeroko do filozofii, literatury, współczesnych technik doskonalenia osobowości i własnych doświadczeń. Zdecydowanymi mocnymi stronami tej serii są przykłady z życia ilustrujące prezentowane zagadnienia oraz bogata bibliografia służąca jako punkt do dalszych poszukiwań dla wszystkich zainteresowanych doskonaleniem osobowości. Uważam, że seria ta będzie pomocna dla każdego zainteresowanego świadomym życiem i rozwojem osobistym.

Ania Bogacka

Editorial Consultant and Life Coach

* * *

Na rynku książek wybór poradników jest ogromny, ale wśród tego ogromu istnieją jasne punkty, w oparciu o które można kierować swoim życiem tak, by osiągnąć spełnienie. Samorealizacja jest osiągnięta poprzez mą-

drość i świadomość. To samo sprawia, że książki Andrzeja Moszczyńskiego są tak użyteczne i podnoszące na duchu. Dzielenie się mądrością w formie przykładów wielu historycznych postaci oświeśla drogę w tej kluczowej podróży. Każda z książek Andrzeja jest kompletna sama w sobie, jednak wszystkie razem stanowią zestaw narzędzi, przy pomocy których każdy z nas może ulepszyć umysł i serce, aby ostatecznie przyjąć proaktywną i współczującą postawę wobec życia. Jako osoba, która badała i edytowała wiele tekstów z filozofii i duchowości, mogę z entuzjazmem polecić tę książkę.

Lawrence E. Payne

OFERTA WYDAWNICZA

Andrew Moszczynski Group sp. z o.o.



[Kup książkę](#)





